

Sygn. akt: I C 496/22

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 13 lipca 2023 r.

Sąd Okręgowy w Olsztynie I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący:	sędzia Rafał Kubicki
Protokolant:	sekretarz sądowy Agnieszka Grandys

po rozpoznaniu w dniu 13 lipca 2023 r. w Olsztynie na rozprawie

sprawy z powództwa S. K.

przeciwko (...) BANK (...) S.A. w W.

o zapłatę i ustalenie

I. zasądza od pozwanego (...) BANK (...) S.A. w W. na rzecz powódki S. K. kwoty: 33.357,98 zł (złote polskie) i 9.846,17 CHF (franki szwajcarskie) z ustawowymi odsetkami za opóźnienie za okres od 13 lipca 2023 r. do dnia zapłaty,

II. oddala powództwo o zapłatę w pozostałej części,

III. ustala nieistnienie stosunku prawnego między stronami wynikającego z umowy kredytu nr (...) zawartej 10 października 2008 r. między powódką S. K. a Bankiem (...) S.A. w W. - poprzednikiem prawnym pozwanego (...) BANK (...) S.A. w W.,

IV. zasądza od pozwanego (...) BANK (...) S.A. w W. na rzecz powódki S. K. kwotę 6.417 zł tytułem zwrotu kosztów procesu z ustawowymi odsetkami za opóźnienie za okres od dnia uprawomocnienia się tego orzeczenia o kosztach do dnia zapłaty.

sędzia Rafał Kubicki

Sygn. akt: I C 496/22

UZASADNIENIE

Powódka S. K. wniosła w pozwie wobec (...) Bank (...) S.A. w W.

1. z uwagi na bezwzględną nieważność umowy o kredyt nr (...) z dnia 10 października 2008 r.:

a) o zasądzenie od pozwanego na jej rzecz kwoty 33.357,98 zł i 9.886,97 CHF wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie liczonymi od kwoty 32.744,48 zł

i 9.886,97 CHF od dnia 2 marca 2022 r. do dnia zapłaty, a od kwoty 613,50 zł od dnia następnego po doręczeniu pozwanemu odpisu pozwu do dnia zapłaty - z tytułu zwrotu wszystkich świadczeń otrzymanych od strony powodowej przez pozwanego i jego poprzednika prawnego, Bank (...) S.A., w okresie od dnia 15 października 2008 r. do dnia 10

grudnia 2021 r. na podstawie ww. umowy o kredyt, jako świadczeń nienależnych z uwagi na bezwzględną nieważność tejże umowy w całości, oraz

b) o ustalenie nieistnienia stosunku prawnego między stronami wynikającego z umowy o kredyt nr (...) zawartej w dniu 10 października 2008 r. między stroną powodową a poprzednikiem prawnym pozwanego (Bank (...) S.A.);

ewentualnie, w przypadku uznania przez Sąd związania stron umową co do zasady:

2. o zasądzenie od pozwanego na jej rzecz kwoty 10.510,96 zł i 9.886,97 CHF wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie liczonymi od tych kwot od dnia 2 marca 2022 r. do dnia zapłaty - z tytułu zwrotu świadczeń strony powodowej w części nienależnie pobranej przez pozwanego i jego poprzednika prawnego w okresie od dnia 15 października 2008 r. do dnia 10 grudnia 2021 r. na podstawie abuzywnych postanowień denominacyjnych ww. umowy, oraz

3. z uwagi na abuzywność klauzuli (...) ww. umowy - o zasądzenie od pozwanego na jej rzecz kwoty 784,38 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie liczonymi od kwoty 170,88 zł od dnia 2 marca 2022 r. do dnia zapłaty, a od kwoty 613,50 zł od dnia następnego po doręczeniu pozwanemu odpisu pozwu do dnia zapłaty - z tytułu zwrotu świadczenia strony powodowej nienależnie pobranego przez bank w okresie od dnia 15 października 2008 r. do dnia 10 grudnia 2021 r. jako składka ubezpieczenia niskiego wkładu własnego.

W uzasadnieniu wskazała, że umowa jest sprzeczna z przepisami prawa cywilnego i prawa bankowego w stopniu skutkującym jej nieważnością, a przynajmniej bezskutecznością kwestionowanych postanowień. Na umowny mechanizm waloryzacji składają się postanowienia: § 1 ust. 1, § 17 pkt 1, § 2 ust. 3 pkt 1 i § 18 ust. 3 umowy oraz § 37 ust. 1, § 37 ust. 2, § 38 ust. 1, § 40 ust. 1-2 regulaminu dotyczące wprowadzenia klauzuli indeksującej świadczenie stron dwoma miernikami wartości określanymi dowolnie przez pozwaną. Ponadto w umowie obciążono kredytobiorcę obowiązkiem refinansowania składek ubezpieczenia niskiego wkładu własnego, który to mechanizm zawarty jest w postanowieniach: § 6 ust. 2 pkt 1, § 7 pkt 8, § 13 ust. 2 pkt 2 lit. c umowy oraz § 2 ust. 1 pkt 6 i § 38 ust. 1, § 10 ust. 2 pkt 3, § 10 ust. 4 i § 11 ust. 3 regulaminu. Na skutek nieważności umowy całość środków pobranych od strony powodowej stanowi świadczenie nienależne, którego zwrotu strona powodowa domaga się w oparciu o art. 405 k.c. w zw. z art. 410 k.c., jak w punkcie 1. a. żądań pozwu.

Pozwany bank wniósł o oddalenie powództwa w całości jako oczywiście bezzasadnego. Ewentualnie w przypadku stwierdzenia przez Sąd, iż istnieją podstawy do zasądzenia na rzecz powódki określonej kwoty w (...) w zakresie, w jakim miałyby się zawierać obowiązek zapłaty na rzecz powódki równowartości rat kredytu spłaconych bezpośrednio we franku szwajcarskim, wniósł o przeliczenie kwot rat spłaconych przez powódkę w (...) na kwotę wyrażoną w PLN, obliczoną według kursu średniego NBP obowiązującego w dniu spłaty poszczególnych rat w (...).

W uzasadnieniu wskazał między innymi, że sporna umowa jest umową kredytu walutowego, a nie złotówkowego z klauzulą waloryzacyjną; od momentu zawarcia spłata mogła następować w (...); powódka świadomie i dobrowolnie zdecydowała się na zaciągnięcie kredytu w (...), odrzucając możliwość zaciągnięcia kredytu w PLN; waluta i kwota kredytu zostały jednoznacznie określone a na ich wysokość nie miały wpływu kursy walut; powódka знаła kwotę kredytu; bank udostępnił kwotę kredytu

w (...) i na zlecenie powódki wypłacił ją w złotych polskich; umowa została zawarta zgodnie z przepisami prawa oraz nie narusza zasady walutowości, dobrych obyczajów, zasad współżycia społecznego, zasady wzajemności i zachowania ekwiwalentności świadczeń; pozwany przedstawił powódce informacje dotyczące ryzyka związanego

z udzielanym kredytem walutowym. Dalej pozwany bank zaprzeczył, by powódka nie miała możliwości ingerowania w warunki umowy oraz by istniały podstawy do uznania całej umowy, jak i jej postanowień, za nieważne lub bezskuteczne. Pozwany podniósł również, że sprzeciwia się możliwości zastosowania konstrukcji kredytu PLN+LIBOR a nadto zarzucił powódce nadużycie prawa podmiotowego.

Pismem procesowym z dnia 28 czerwca 2023 r. (k. 251-256) pozwany bank podniósł na podstawie art. 496 k.c. w zw. z art. 497 k.c. zarzut zatrzymania kwot dochodzonych przez stronę powodową tj. 33.357,98 zł oraz 9.886,97 CHF - do

czasu zaofiarowania przez nią na rzecz pozwanej lub zabezpieczenia roszczenia o zwrot kwoty 81.643,72 złotych jako kwoty wypłaconej powódce w związku z umową.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

Zawarcie umowy zostało poprzedzone złożeniem przez powódkę wniosku kredytowego. Powódka – posługująca się wówczas nazwiskiem S. - wniosowała o kredyt w wysokości 77.000 zł w walucie (...) z przeznaczeniem na nabycie działki budowlanej, z okresem spłaty 360 miesięcy w ratach w PLN.

(dowód: wniosek kredytowy k. 173-175)

Dnia 10 października 2008 r. strony zawarły „umowę kredytu hipotecznego w walucie wymiennej” nr (...). Celem finansowania kredytu było nabycie niezabudowanej nieruchomości gruntowej położonej w P. oraz refinansowanie poniesionych środków własnych. Bank udzielił powódce kredytu w kwocie 36.392,85 CHF, a powódka zobowiązała się do jego wykorzystania zgodnie z umową (§1 ust. 1 i 3 umowy). Z tytułu udzielonego kredytu, bank pobrał jednorazową bezzwrotną opłatą przygotowawczą w wysokości 436,71 CHF (§ 2 ust. 1 umowy). Stosownie do § 2 ust. 2 umowy, kredyt miał zostać wypłacony jednorazowo bezgotówkowo na rzecz zbywcy nieruchomości – nie więcej niż 67.000 zł oraz na rachunek kredytobiorcy w pozostałej kwocie. Wypłata kredytu miała nastąpić niezwłocznie po złożeniu przez kredytobiorcę dyspozycji wypłaty kredytu, zgodnie

z obowiązującym w banku wzorem oraz po ustanowieniu prawnego zabezpieczenia spłaty kredytu i innych warunków szczegółowo opisanych w umowie (§ 2 ust. 3 pkt 1, 2 i 3). Oprocentowanie kredytu zostało ustalone jako zmienne i ustalone w oparciu

o stopę referencyjną 6M LIBOR, zaokrągloną do czwartego miejsca po przecinku, obowiązującą w banku w dniu podpisania umowy kredytu, a w okresie kredytowania – w pierwszym dniu kolejnego okresy stabilizacji oprocentowania oraz przy uwzględnieniu marży banku w wysokości 1,60 punktu procentowego. Oprocentowanie zostało ustalone na dzień zawarcia umowy na poziomie 4,7550% w stosunku rocznym. Pierwsza zmiana oprocentowania nastąpić miała po upływie 6 miesięcy od podpisania umowy. Każda następna zmiana następowała po upływie 6 miesięcy od poprzedniej zmiany. Powyższa zmiana nie stanowi zmiany umowy. O zmianie oprocentowania bank powiadomi kredytobiorcę pisemnie (§3 ust. 1-3). Zgodnie z § 3 ust. 4 umowy, bank nalicza odsetki w okresach miesięcznych od kwoty aktualnego zadłużenia od dnia wypłaty kredytu do dnia poprzedzającego całkowitą spłatę zobowiązań z tytułu kredytu. W § 3 ust. 5 umowy, wskazano, że w przypadku, gdy stopa oprocentowania, o której mowa w ust. 1 będzie wyższa w okresie kredytowania niż czterokrotność stopy kredytu lombardowego Narodowego Banku Polskiego, bank pobiera odsetki naliczone według stopy równej czterokrotność stopy kredytu lombardowego Narodowego Banku Polskiego. Stopa kredytu lombardowego NBP na dzień zawarcia umowy wynosi 7,50 %. Spłata kredytu następować miała wraz z odsetkami w złotych polskich.

W umowie wskazano, że zmiana kursu waluty wpływa na wysokość salda kredytu oraz raty kapitałowo-odsetkowe (§ 4 ust. 1 umowy). Kredyt i odsetki miały być spłacane

w równych miesięcznych ratach kapitałowo-odsetkowych, przy czym pierwsza i ostatnia rata mogła być ratą wyrównującą (§ 4 ust. 2). Termin spłat oraz wysokość rata określał harmonogram spłat, który stanowił integralną część umowy (§ 4 ust. 6). Spłata kredytu następowała przez obciążanie należną kwotą kredytu i odsetek

w terminach płatności, konta osobistego prowadzonego w banku (...) SA do wysokości wolnych środków na tym koncie, na podstawie pisemnej dyspozycji kredytobiorcy (§ 4 ust. 7 umowy). Jednocześnie kredytobiorca zobowiązany był do zapewnienia w terminach płatności środków na tym koncie na spłatę zobowiązań

(§ 4 ust. 8). Stosownie do § 6 ust. 1 pkt 1 oprócz hipoteki ustanowionej na nabywanej nieruchomości, dodatkowym zabezpieczeniem kredytu stanowiło ubezpieczenie kredytowanego niskiego wkładu własnego w (...) S.A. (§6 ust. 2). Jednocześnie kredytobiorca zobowiązał się do wnoszenia w terminach i wysokościach, o których bank, z zastrzeżeniem § 13 ust. 2 pkt 2 lit c. powiadamia kredytobiorcę nie później niż na 14 dni przed zakończeniem okresu ubezpieczenia, opłaty z tytułu ubezpieczenia,

o których mowa w § 13 ust. 2 pkt 2 lit c. za każdy 60 miesięczny okres ubezpieczenia, do czasu spłaty części kredytu stanowiącej wymagany, a kredytowany przez bank wkład własny kredytobiorcy (§ 7 pkt 8). Zgodnie z § 13 ust. 2 pkt 2 lit. c umowy z tytułu udzielonego kredytu bank pobiera od kredytobiorcy, oprócz opłaty przygotowawczej, o której mowa w § 2 ust. 1, opłatę z tytułu wkładu własnego w wysokości na dzień zawarcia umowy kredytu 3,5% kwoty udzielonego kapitału za okres 60 miesięcy, co wynosi 256,40 CHF. W § 13 ust. 3. umowy, poinformowano kredytobiorcę, że ze względu na to, że wysokość rocznej stopy oprocentowania, o której mowa w § 3 ust. 1 w okresie korzystania z kredytu może ulec zmianie, faktycznie wykorzystana kwota kredytu może być niższa od kwoty ustalonej w umowie, a okres faktycznego korzystania z kredytu krótszy od uzgodnionego w umowie, całkowity koszt kredytu na dzień zawarcia umowy można ustalić jedynie przyjmując określone założenia. Przy założeniu, że roczna stopa oprocentowania nie ulegnie zmianie oraz, że kredyt zostanie wypłacony i spłacony w kwotach i terminach określonych w umowie, całkowity koszt kredytu obejmujący opłatę przygotowawczą, odsetki, koszty ustanowienia zabezpieczenia spłaty kredytu oraz inne koszty ponoszone przez kredytobiorcę - został określony na kwotę 80.782,80 zł. Zgodnie z regulaminem kredytu hipotecznego i budowlanego, w § 10 ust. 2, 3 i 4 wskazano, że w przypadku, gdy kredytowane jest do 100% kosztu budowy/kosztu nabycia nieruchomości, dodatkowe zabezpieczenie w postaci ubezpieczenia kredytowanego niskiego wkładu własnego, jest ustanawiane do czasu, gdy saldo zadłużenia z tytułu udzielonego kredytu (kapitału) osiągnie poziom równy lub niższy niż 75% kosztu budowy/kosztu nabycia nieruchomości/nabycia spółdzielczego własnościowego prawa do lokalu. W przypadku, gdy kredytobiorca korzysta z ubezpieczenia kredytowanego niskiego wkładu własnego, tymczasowe zabezpieczeniem spłaty kredytu musi być ubezpieczenie kredytu.

W regulaminie wskazano również, że kredyty w walutach wymienialnych wypłacane są w złotych, przy zastosowaniu kursu kupna waluty obowiązującej w Banku w chwili wypłaty. Natomiast, kredyty w walutach wymienialnych podlegają spłacie w złotych przy zastosowaniu kursu sprzedaży waluty obowiązującej w banku w chwili spłaty (§ 37 ust. 1 i 2 regulaminu). Z kolei odsetki, prowizje oraz opłaty naliczane są w walucie kredytu i podlegają spłacie w złotych przy zastosowaniu kursu sprzedaży walut obowiązującej w banku w chwili spłaty. W przypadku kredytu w walucie wymienialnej, w celu ustalania całkowitego kosztu i łącznej kwoty kosztów kredytu, stosuje się kurs sprzedaży waluty kredytu, obowiązujący w banku w chwili ustalenia kosztu. W przypadku konieczności ustalenia w walucie wysokości kosztu podanego w złotych, stosuje się kurs kupna waluty kredytu, obowiązujący w banku w chwili ustalenia kosztu (§ 38 ust. 1 i 2 regulaminu). Dodatkowo w § 40 ust. 1 regulaminu wskazano, że w przypadku kredytów walutowych lub kredytów przeznaczonych na spłatę kredytu walutowego może wystąpić różnica pomiędzy udzieloną a przewidzianą do wypłaty kwotą kredytu wyrażoną w złotych, wynikającą z różnic kursów walut. Ryzyko wystąpienia różnic kursowych ponosi kredytobiorca. Stosownie do § 40 ust. 2 regulaminu, kredytobiorca zobowiązał się do pokrycia ewentualnej różnicy pomiędzy kwotą kredytu przeliczoną na złote po kursie kupna obowiązującym w dniu złożenia wniosku o kredyt, a kwotą kredytu przeliczoną na złote po kursie kupna z dnia wypłaty kredytu, niezbędną do zamknięcia inwestycji.

(dowód: umowa k. 30-33, regulamin k. 34-44)

W dniu 2 października 2015 r. strony zawarły aneks nr (...), na mocy którego kredytobiorcy umożliwiono spłatę kredytu w walucie (...). Ponadto w § 4 aneksu wskazano zasady ustalania kursów walut w banku.

(dowód: aneks k. 42-44)

Z pozyskanego przez powódkę od pozwanego (niekwestionowanego) zaświadczenia z 07.01.2022 r. wynika, że kredyt został wypłacony w dniu 15 października 2008 r. w łącznej wysokości 81.643,72 zł.

Suma spłat w PLN tj. w okresie od 10.11.2008 r. do 10.09.2014 r. wynosiła łącznie 32.424,07 zł. Ponadto powódka uiściła na rzecz banku tytułem opłaty ubezpieczenia pomostowego w wysokości 149,53 zł oraz składkę (...) w łącznej

wysokości 784,38 zł. Łącznie w złotych polskich powódka uiściła na rzecz banku kwotę 33.357,98 zł. Natomiast suma spłat w (...) tj. w okresie od 10.10.2014 r. do 10.12.2021r. wynosiła łącznie 9.886,97 CHF.

(bezsporne wyliczenia strony powodowej a nadto zaświadczenie k. 45-48)

Powódka zawarła sporną umowę kredytu w celu zakupu działki pod budowę domu jednorodzinnego. Ostatecznie powódka nie wybudowała domu, jednakże nadal jest właścicielką kredytowanej nieruchomości, która nie jest związana z żadną działalnością gospodarczą. Na realizację celu umowy powódka potrzebowała środków w walucie PLN i w takiej kredyt został jej wypłacony. Do września 2014 r. powódka spłacała kredyt w PLN, następnie – po zawarciu aneksu – dokonuje spłat w walucie szwajcarskiej. Powódka nie negocjowała umowy, podpisała ją w kształcie zaproponowanym przez bank.

(dowód: zeznania powodów k. 229v.-230, zestawienie k. 45-48)

Pismem z dnia 28 stycznia 2021 r. powódka złożyła reklamację dotyczącą spornej umowy kredytu, w której żądała zwrotu nienależnie pobranych od niej środków w związku z nieważnością spornej umowy, ewentualnie zwrotu nienależnie pobranych od niej rat kapitałowo-odsetkowych w wysokości wyższej niż rzeczywiście powinna spłacić. W odpowiedzi z 1 marca 2021 r. pozwany bank wskazał, że nie znajduje podstaw uwzględnienia roszczeń powódki.

(dowód: reklamacja k. 55-57, odpowiedź na reklamację – k. 58-60)

Pismem z dnia 20 marca 2023 r., doręczonym powódce 30 marca 2023 r., pozwany bank oświadczył, że na podstawie art. 496 k.c. w związku z art. 497 kc. korzysta z prawa zatrzymania kwot dochodzonych przez powódkę w niniejszym procesie, w wysokości 33.357,98 złotych oraz 9.886,97 CHF, do czasu zafiarowania zwrotu na rzecz banku kwoty 81.643,72 złotych lub zabezpieczenia roszczenia o jej zwrot. Kwota zwrotu na rzecz banku obejmuje jedynie nominalną kwotę środków wypłaconych przez bank na podstawie umowy i nie wyczerpuje roszczeń banku w przypadku prawomocnego uznania przez Sąd, że umowa jest nieważna.

(dowód: oświadczenie z potwierdzeniem odbioru k. 257-259)

Sąd zważył, co następuje:

Fakty ustalono na podstawie spójnego, wiarygodnego materiału dowodowego: dokumentów złożonych przez obie strony (wzajemnie niekwestionowanych) oraz zeznań strony powodowej. Sąd pominął na podstawie (...) § 1 pkt 2 k.p.c. wnioski dowodowe stron dotyczący dopuszczenia dowodu z opinii biegłego, uznając, że nie będzie on przydatny do rozstrzygnięcia, ponieważ rozpoznanie sprawy sprowadziło się do uwzględnienia głównego żądania strony powodowej jakim było ustalenie nieważności umowy i żądanie zapłaty oparte na tej podstawie. sprawy sprowadziło się do uwzględnienia żądania głównego. Ponadto sumy wypłacone i spłacone wynikają z zaświadczeń i zestawień banku i nie jest konieczna dla ich ustalenia pomoc biegłego, zaś ustalenie kosztów, spreadu, wartości rynkowej udostępnionego kapitału jak i wartości spłat przy zastosowaniu kursu średniego NBP było bezprzedmiotowe wobec uznania przez Sąd, że umowa kredytu jest po prostu nieważna. Zaświadczenie przedstawione przez stronę powodową zostało sporządzone wprost przez stronę pozwaną, i obrazowało historię spłat i księgowania poszczególnych należności na poczet zobowiązania kredytowego będącego podstawą niniejszego powództwa. Nadto wysokość żądania pozwu nie była kwestionowana przez pozwanego, którego pełnomocnik na rozprawie w dniu 1 czerwca 2023 r. (k. 229) wskazał, że nie kwestionuje wysokości roszczeń powódki a jedynie ich zasadność.

Z tych samych względów (tj. nieprzydatności do rozstrzygnięcia) Sąd pominął wniosek dowodowy wskazany w punkcie 3 pozwu dotyczący zobowiązania do przedłożenia dokumentów związanych z ubezpieczeniem niskiego wkład. Wobec upadku całej umowy – co jest oczywiste - nieważne również są mające jedynie akcesoryjny charakter umowy ubezpieczeniowe stanowiące formę zabezpieczenia kredytu.

Powództwo o ustalenie i o zapłatę zasługiwało na uwzględnienie niemalże

w całości już na poziomie żądań głównych, wobec czego nie było potrzeby przechodzenia do żądań ewentualnych.

Żądanie główne – ustalenia nieważności – znajduje oparcie w art. 189 k.p.c., który wymaga od strony żądającej ustalenia wykazania interesu prawnego, który

w ocenie Sądu strona powodowa ma, ponieważ ewentualne podzielenie przez Sąd argumentacji o nieważności umowy tylko na potrzeby rozstrzygnięcia o zapłatę wynikać będzie nie z sentencji wyroku, lecz z uzasadnienia, a nie ma pewności, czy będzie to uznawane w innych postępowaniach w kategorii powagi rzeczy osądzonej,

a ponadto orzeczenie stwierdzające nieważność umowy może dawać podstawę również do stwierdzenia nieważności hipoteki ustanowionej na zabezpieczenie kredytu.

Zgodnie z art. 69 ust. 1 prawa bankowego, przez umowę kredytu bank zobowiązuje się oddać do dyspozycji kredytobiorcy na czas oznaczony w umowie kwotę środków pieniężnych z przeznaczeniem na ustalony cel, a kredytobiorca zobowiązuje się do korzystania z niej na warunkach określonych w umowie, zwrotu kwoty wykorzystanego kredytu wraz z odsetkami w oznaczonych terminach spłaty oraz zapłaty prowizji od udzielonego kredytu. Do essentialia negotii umowy kredytu należą: oddanie przez bank do dyspozycji kredytobiorcy na czas oznaczony w umowie ściśle określonej kwoty środków pieniężnych z przeznaczeniem na ustalony cel i zobowiązanie kredytobiorcy do korzystania z oddanych do dyspozycji środków pieniężnych na warunkach określonych w umowie, zwrotu kwoty wykorzystanego kredytu wraz z odsetkami w oznaczonych terminach spłaty oraz zapłaty prowizji od udzielonego kredytu. Umowa kredytu stanowi zatem odrębny typ umowy nazwanej. Jest to umowa konsensualna, dwustronnie zobowiązująca, odpłatna. Różni się od pożyczki pieniężnej, której istota sprowadza się do przeniesienia środków pieniężnych na własność (przy kredycie środki są oddane do dyspozycji kredytobiorcy), braku konieczności określenia celu pożyczki (przy kredycie taki cel jest obowiązkowy), wreszcie udzielanie kredytów i pożyczek pieniężnych to odrębne czynności bankowe.

Kredyt (do września 2014 r.) spłacany był w złotych poprzez ściągnięcie z konta bankowego równowartości w złotych polskich oznaczonej w harmonogramie spłat kwoty franków szwajcarskich. Również w tej walucie kredyt został wypłacony. Zatem

w omawianej sprawie strony zawarły umowę, mocą której bank przekazał do dyspozycji powódki nieokreśloną kwotę złotych polskich stanowiących równowartość określonych w umowie franków szwajcarskich. Wartość ta była ustalana przy zastosowaniu kursu kupna (aktualna tabela kursów) obowiązującego banku w dniu realizacji zlecenia płatniczego. Zgodnie z umową strona powodowa miała spłacać kredyt w złotych według ceny sprzedaży franka szwajcarskiego obowiązującej w banku w dniu wpłacenia konkretnej raty.

Tak skonstruowany rodzaj kredytu denominowanego nie stanowi umowy kredytu – jest to umowa nieważna na podstawie art. 58 § 1 k.c. w całości, zawiera bowiem liczne odstępstwa od definicji legalnej zawartej w prawie bankowym. Do wskazanych essentialia negotii umowy kredytu bankowego należy bowiem określenie kwoty kredytu i waluty kredytu, określenie oprocentowania i zasad jego zmiany, cel kredytu i wysokość prowizji. Zobowiązanie kredytobiorcy polega na spłacie wykorzystanej części kredytu z odsetkami i zapłaty umówionej prowizji. W omawianej sprawie wartość kredytu wyrażona została we franku szwajcarskim, natomiast wypłata kredytu i ustalenie wysokości raty odnosiły się do złotych polskich. Wypłata miała nastąpić nie w dniu podpisania umowy, lecz później. W tej sytuacji kredytobiorca nigdy nie spłaca nominalnej wartości kredytu, bowiem z uwagi na różnice kursowe i różnice czasowe pomiędzy zawarciem umowy a późniejszą wypłatą i spłatą kredytu zawsze będzie to inna kwota. Cecha ta stanowi znaczące odejście od ustawowej konstrukcji kredytu, której elementem przedmiotowo istotnym jest obowiązek zwrotu kwoty otrzymanej. Fakt ten wynika z włączenia do umowy klauzuli przeliczeniowej, która powoduje, że wysokość zobowiązania wyrażonego w walucie polskiej jest modyfikowana innym miernikiem wartości. Włączenie do umowy takiej klauzuli wprowadza szereg problemów związanych z przełamaniem zasady nominalizmu, zasady określoności świadczenia, obarczeniem kredytobiorcy nieograniczonym ryzykiem kursowym, a także możliwości naruszenia przepisów o odsetkach maksymalnych (J. C., Walutowe klauzule waloryzacyjne w umowach kredytów hipotecznych. Analiza Problemu., Palestra (...)). Można by formułować tezę, że mechanizm przeliczenia kwoty do wypłaty i do spłaty został uzgodniony przez strony

i że składając wniosek o wypłatę kredytu lub jego transzy lub dokonując spłaty raty kredytowej konsument może dowiedzieć się, jaki jest w danym dniu kurs waluty (kupna lub sprzedaży – zależnie od sytuacji), a przez to następuje dopełnienie procesu uzgodnienia. Jednak teza taka nie da się obronić. Moment wypłaty kredytu nie należał do pełnej swobody kredytobiorcy. Co innego po stronie banku – to on jednostronnie narzuca kurs zarówno dla chwili pobrania kredytu, jak i dla chwili spłaty. Trudno postrzekać bank o to, by w skali jednego kredytobiorcy dopuszczał się manipulacji kursami walut, ale nie zmienia to faktu, że pozostaje jedynym podmiotem kształtującym po zawarciu umowy istotne jej elementy, jakimi są: wysokość kredytu wypłaconego kredytobiorcy i wysokość raty. Można jednak wyobrazić sobie z łatwością sytuację,

w której – stojąc w obliczu niekorzystnego obrotu sprawy względem większej rzeszy kredytobiorców – bank mógłby sztucznie zawyżać własny kurs sprzedaży dla podwyższenia wysokości rat kredytowych. Taki jednostronny wpływ banku jest sprzeczny nie tylko z opisaną wyżej definicją kredytu, ale i z granicami swobody umów wyznaczonymi przez art. 353¹ k.c. Teza odnosząca się do kwestii ważności kredytu denominowanego – że dla zachowania tej ważności musi występować tożsamość między kwotą i walutą kredytu, kwotą środków pieniężnych oddanych do dyspozycji kredytobiorcy oraz kwotą, jaką kredytobiorca zobowiązany jest zwrócić bankowi

z odsetkami, wynika z uzasadnienia wyroku Sądu Apelacyjnego w (...)

z 9 września 2019 r. (I ACa 448/19). Ustawa „antyspreadowa” (z 29.07.2011 r.) nie wprowadziła żadnych zapisów, które miałyby wpływ na ocenę ważności tej umowy. Powyższe wywody prowadzą do wniosku, że umowa dotknięta jest tzw. „pierwotną nieważnością”.

Niezależnie od tego, dotknięta jest również tzw. „nieważnością wtórną”, wynikającą z zawarcia w niej postanowień niedozwolonych, których eliminacja nie pozwala na dalsze utrzymanie umowy. Zgodnie z art. 385¹ § 1 k.c. postanowienia umowy zawieranej z konsumentem niezgodnione indywidualnie nie wiążą go, jeżeli kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy (niedozwolone postanowienia umowne). Nie dotyczy to postanowień określających główne świadczenia stron, w tym cenę lub wynagrodzenie, jeżeli zostały sformułowane w sposób jednoznaczny. § 2 - Jeżeli postanowienie umowy zgodnie z § 1 nie wiąże konsumenta, strony są związane umową w pozostałym zakresie. § 3 - niezgodnione indywidualnie są te postanowienia umowy, na których treść konsument nie miał rzeczywistego wpływu. W szczególności odnosi się to do postanowień umowy przejętych z wzorca umowy zaproponowanego konsumentowi przez kontrahenta. § 4 - ciężar dowodu, że postanowienie zostało uzgodnione indywidualnie, spoczywa na tym, kto się na to powołuje. Klauzulą niedozwoloną jest postanowienie umowy zawartej z konsumentem (lub wzorca umownego), które spełnia (łącznie) wszystkie przesłanki określone w przepisie art. 385¹ k.c.: 1) nie jest postanowieniem uzgodnionym indywidualnie; 2) nie jest postanowieniem w określającym główne świadczenia stron; 3) kształtuje prawa i obowiązki konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy.

Nie budzi wątpliwości, że zawierając umowę, strona powodowa występowała jako konsument. Z żadnego dowodu przedłożonego w toku postępowania nie sposób wysnuć odmiennych wniosków.

Zgodnie z powołaną wyżej definicją umowy kredytu zawartą w [art. 69 prawa bankowego](#), do elementów przedmiotowo istotnych tego typu umowy należy obowiązek zwrotu kwoty kredytu wraz z umówionymi odsetkami i zapłaty prowizji. Wypłata kredytu w złotych i zawarcie w umowie klauzuli denominacyjnej powodowały niemożliwość określenia świadczenia zarówno co do wysokości kredytu, jak i rat spłacanego kredytu z uwagi na możliwość jednostronnego ustalania kursu waluty przez bank. W ocenie Sądu, klauzule te są niedozwolonymi klauzulami umownymi, bowiem kształtują prawa

i obowiązki konsumentów - kredytobiorców - w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami oraz rażąco naruszają ich interesy. Jako sprzeczne z dobrymi obyczajami kwalifikowane są w szczególności wszelkie postanowienia, które zmierzają do naruszenia równorzędności stron umowy, nierównomiernie rozkładając uprawnienia oraz obowiązki między partnerami stosunku obligacyjnego. Również o rażącym naruszeniu interesów konsumenta można mówić w przypadku nierównomiernego rozkładu praw i obowiązków stron umowy. Bank przyznał sobie prawo do jednostronnego regulowania wysokości rat kredytu. Jednocześnie prawo banku do ustalania kursu waluty w świetle

zawartej przez strony umowy nie doznawało żadnych ograniczeń. Skoro bank mógł wybrać dowolne i niepoddające się weryfikacji kryteria ustalania kursów kupna i sprzedaży walut obcych, stanowiących narzędzie indeksacji kredytu i rat jego spłaty, wpływając na wysokość własnych korzyści finansowych i generując dla kredytobiorców dodatkowe i nieprzewidywalne co do wysokości koszty kredytu, klauzule te rażąco naruszają zasadę równowagi kontraktowej stron na niekorzyść konsumentów, a także dobre obyczaje, które nakazują, by ponoszone przez konsumenta koszty związane z zawarciem i wykonywaniem umowy, o ile nie wynikają z czynników obiektywnych, były możliwe do przewidzenia, a sposób ich generowania poddawał się weryfikacji.

Strona powodowa uczyniła pozwanemu zarzut, wskazując zapisy umowne, które jej zdaniem dotknięte są bezskutecznością kwestionując cały umowny mechanizm denominacji (łącznie z zawartym w nim mechanizmem spreadowym), na który składają się § 1 ust. 1, § 17 pkt 1, § 2 ust. 3 pkt 1 i § 18 ust. 3 umowy oraz § 37 ust. 1, § 37 ust. 2, § 38 ust. 1, § 40 ust. 1-2 regulaminu a także mechanizm refinansowania składek ubezpieczenia niskiego wkładu własnego, zawarty w: § 6 ust. 2 pkt 1, § 7 pkt 8, § 13 ust. 2 pkt 2 lit. c umowy oraz § 2 ust. 1 pkt 6 i § 38 ust. 1, § 10 ust. 2 pkt 3, § 10 ust. 4 i § 11 ust. 3 regulaminu. A. dotyczy w niniejszej sprawie wszystkich tych postanowień jako kształtujących mechanizm denominacji. Postanowienia te dotyczą świadczeń głównych umowy (regulowały, na jakich zasadach nieznaną kwotę kredytu strona powodowa otrzymają i jak ma spłacać raty), ale w tym zakresie były postanowieniami niejednoznacznymi, a więc zdawnymi do uznania ich za abuzywne.

Na podstawie przeprowadzonych w tym kierunku dowodów w postaci załączników do pozwu i do odpowiedzi na pozew, a także zeznań strony powodowej Sąd ustala, że warunki umowy w ogóle nie były uzgodnione indywidualnie. Wbrew twierdzeniu pozwanego, nie sposób uznać, że strona powodowa dokonała wyboru wypłaty i spłaty kredytu, a nadto, że zadecydowała o tym, że przeliczenie z PLN na (...) nastąpi po kursie sprzedaży z Tabeli walut Banku. Treść umowy bezspornie świadczy o tym, że wypłata środków jak i spłata należności z umowy kredytu następowała z zastosowaniem Tabeli kursów. Przy czym nie było to zależne od wyboru sposobu spłaty tj. poprzez wpłatę na rachunek oszczędnościowo – rozliczeniowy lub bezpośrednio na rachunek obsługi kredytu. W tym zakresie umowa stanowi jasno, że spłata następuje w złotych, w równowartości kwot wyrażonych w walucie obcej. Dalej do przeliczeń wysokości rat kapitałowo – odsetkowych umowa odsyła do kursu sprzedaży danej waluty według Tabeli kursów obowiązującej w Banku w dniu spłaty, w momencie dokonywania przeliczeń kursowych. Brak jest jakichkolwiek dowodów na tle sprawy niniejszej świadczących by strona powodowa miała tu swobodę wyboru. Reasumując, żaden dowód w tej sprawie nie wskazuje także na to, by strona powodowa miała realny wpływ negocjacyjny na jakiekolwiek postanowienie umowne. Na tle tak ukształtowanych postanowień dotyczących kursu waluty, która ma być miernikiem waloryzacji (przeliczania) zobowiązań wynikających z umowy kredytu bankowego utrwalony jest już pogląd, że mają one charakter niedozwolony, gdyż są „nietransparentne, pozostawiają pole do arbitralnego działania banku i w ten sposób obarczają kredytobiorcę nieprzewidywalnym ryzykiem oraz naruszają równorzędność stron” (por. np. uzasadnienie wyroku SN w sprawie V CSK 382/18 i przywołane tam orzecznictwo). Wysokość kredytu wyrażonego w walucie obcej do wypłaty w walucie polskiej, a następnie wysokość, w jakiej spłaty w walucie polskiej, będą zaliczane na spłatę kredytu wyrażonego w walucie obcej, zależą bowiem wyłącznie od jednej ze stron umowy.

Podsumowując, wskazane wyżej postanowienia umowy dotyczące stosowania dwóch różnych rodzajów kursów, które mogły być swobodnie ustalone przez jedną ze stron umowy (bank) nie zostały uzgodnione indywidualnie ze stroną powodową

i kształtowały jej zobowiązania w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jej interesy, a zatem miały charakter niedozwolony w rozumieniu art. 385¹ k.c., a w związku z tym nie wiążą strony powodowej. Wyeliminowanie wskazanych zapisów przy zachowaniu postanowień dotyczących określenia kwoty kredytu w (...) oznaczałoby, że kwota kredytu powinna zostać przeliczona na PLN,

a strona powodowa w terminach płatności kolejnych rat powinna je spłacać w PLN, przy czym żadne postanowienie nie precyzowałoby kursu, według którego miałyby nastąpić takie rozliczenia. Nie ma możliwości zastosowania w miejsce wyeliminowanych postanowień żadnego innego kursu waluty. Zgodzić się należy z poglądem Sądu Najwyższego wyrażonym w wyroku z 21 lutego 2013 roku (w sprawie sygn. akt I CSK 408/12. OSNC 2013/11/127), iż eliminacja ze stosunku prawnego postanowień uznanych za abuzywne nie prowadzi do zniweczenia całego stosunku prawnego,

nawet gdyby z okoliczności sprawy wynikało, że bez tych postanowień umowa nie zostałaby zawarta. Jednak powołać się to należy na fakt związania wszystkich sądów Unii Europejskiej wykładnią dyrektywy 93/13/EWG dokonaną przez (...) w wyroku z 3.10.2019 r. w sprawie C-260/18. (...) podtrzymał mianowicie pogląd, że:

a) w przypadku ustalenia, że w umowie zostało zawarte postanowienie niedozwolone w rozumieniu dyrektywy (którą implementowały do polskiego porządku prawnego przepisy art. 385¹ i nast. k.c.), skutkiem tego jest wyłącznie wyeliminowanie tego postanowienia z umowy, chyba że konsument następczo je zaakceptuje,

b) w drodze wyjątku możliwe jest zastosowanie w miejsce postanowienia niedozwolonego przepisu prawa o charakterze dyspozytywnym albo przepisem, który można by zastosować za zgodą stron, o ile brak takiego zastąpienia skutkowałby upadkiem umowy i niekorzystnymi następstwami dla konsumenta, który na takie niekorzystne rozwiązanie się nie godzi (pkt 48, 58 i nast. wyroku (...)),

c) nie jest możliwe zastąpienie postanowienia niedozwolonego przez odwołanie się do norm ogólnych prawa cywilnego, nie mających charakteru dyspozytywnego, gdyż spowodowałyby to twórczą interwencję, mogącą wpłynąć na równowagę interesów zamierzoną przez strony, powodując nadmierne ograniczenie swobody zawierania umów (dotyczy m.in. art. 56 k.c., art. 65 k.c. i art. 354 k.c. - por.

w szczególności pkt 57-62 wyroku (...)),

d) w przypadku ustalenia, że wyeliminowanie postanowień niedozwolonych powoduje zmianę charakteru głównego przedmiotu umowy, nie ma przeszkód, aby przyjąć, zgodnie z prawem krajowym, że umowa taka nie może dalej obowiązywać (por. w szczególności pkt 41-45 wyroku (...)),

e) nawet jeżeli skutkiem wyeliminowania niedozwolonych postanowień miałyby być unieważnienie umowy i potencjalnie niekorzystne dla konsumenta następstwa, decyzja co do tego, czy niedozwolone postanowienia mają obowiązywać, czy też nie, zależy od konsumenta, który przed podjęciem ostatecznej decyzji winien być poinformowany o takich skutkach (por. w szczególności pkt 66-68 wyroku (...)).

Przenosząc zatem powyższe uwagi na stan faktyczny niniejszej sprawy, należy wskazać, że brak możliwości stosowania norm o charakterze ogólnym nie pozwala na sięgnięcie do domniemanej woli stron lub utrwalonych zwyczajów (art. 65 k.c. i art. 56 k.c.), które w odniesieniu do innych stosunków prawnych pozwalały na ustalenie wartości świadczenia określonego w walucie obcej np. przez odniesienie się do tej waluty według kursu średniego ogłaszanego przez Narodowy Bank Polski. Nie ma przy tym możliwości sięgnięcia po przepis art. 358 § 2 k.c., który posługuje się takim właśnie kursem w przypadku możliwości spełnienia świadczenia wyrażonego w walucie obcej. Wspomniany przepis nie obowiązywał w dacie zawarcia umowy (wszedł w życie z dniem 24.01.2009 r.), zaś uznanie pewnych postanowień umownych za niedozwolone skutkuje ich wyeliminowaniem z umowy wprawdzie następczo, ale ze skutkiem już od daty jej zawarcia, co czyni niemożliwym zastosowanie przepisu, który wówczas nie obowiązywał. Nawet gdyby uznać, że art. 358 § 2 k.c. mógłby być stosowany do skutków, które nastąpiły po dacie jego wejścia w życie (przy wysoce wątpliwym założeniu, że skutki te nie są związane z istotą umowy stron – por. art. XLIX przepisów wprowadzających kodeks cywilny), to nadal brak byłoby możliwości ustalenia kursu, według którego należałoby przeliczać zobowiązania stron sprzed tej daty, czyli przede wszystkim ustalić wysokości kwoty, jaką bank powinien postawić do dyspozycji strony powodowej w PLN, wykonując umowę kredytu. Po drugie, zastosowanie w miejsce niedozwolonego przepisu prawa o charakterze dyspozytywnym możliwe jest jedynie w drodze wyjątku. Wyjątek ten obejmuje sytuacje w której jest zgoda stron na jego zastosowanie oraz okoliczność, że brak takiego zastąpienia skutkowałby upadkiem umowy i niekorzystnymi następstwami dla konsumenta, który na takie niekorzystne rozwiązanie się nie godzi. Strona powodowa domagała się stwierdzenia nieważności umowy świadoma potencjalnych skutków związanych z rozliczeniami na jej tle, co jasno wynika z uzasadnienia pozwu i z oświadczeń zawartych w protokole rozprawy.

Sąd Okręgowy w składzie rozpoznającym tę sprawę stoi dotychczas konsekwentnie na stanowisku, że o ile umowy indeksowane (waloryzowane) frankiem szwajcarskim nadają się niekiedy do utrzymania w mocy po eliminacji

abuzywnego mechanizmu indeksacji, ponieważ znana jest w nich kwota kredytu (wyrażona w umowie w PLN), o tyle umowy denominowane do franka szwajcarskiego nie dają się utrzymać po wyeliminowaniu mechanizmu denominacji, ponieważ są to umowy w założeniu stron złotowe – choć z kwotą kredytu wskazaną w walucie obcej, to jednak z wypłatą i spłatą, które miały nastąpić w złotych. Po odpadnięciu abuzywnego mechanizmu denominacji nieznana pozostaje kwestia podstawowa – jaka kwota powinna być wypłacona stronie powodowej i jakie raty powinny być przez nich spłacane. Braków tych nie da się zapłacić w żaden sposób i umowa nie nadaje się do wykonania, co prowadzi i tą drogą do wniosku, że zawarta została jako nieważna (niezgodna z art. 69 pr. bank. i tym samym sprzeczna z prawem i nieważna - art. 58 k.c.).

Zbędne było prowadzenie postępowania dowodowego w kierunku ustalenia, jaka byłaby wysokość zobowiązań z umowy przy przyjęciu innych wskaźników waloryzacji czy też w kierunku ustalenia, jaki koszt kredytu poniosłaby strona powodowa biorąc kredyt typowo złotowy. Zachodzi bowiem potrzeba wyeliminowania z umowy całego mechanizmu denominacji jako w całości sprzecznego z dobrymi obyczajami i rażąco naruszającego interesy kredytobiorcy - konsumenta. Dalej umowa stron nie może być wykonywana bez zmiany charakteru jej głównego przedmiotu.

Wobec kategorię ustalenia, że umowa kredytowa jest nieważna jako sprzeczna z ustawą – Prawo bankowe dalsze wywody w kierunku ustalenia wpływu bezskuteczności poszczególnych postanowień umownych (takich jak kwestionowany mechanizm refinansowania składek ubezpieczenia niskiego wkładu własnego) na związanie stron umową jako całością są już bezprzedmiotowe, podobnie jak zarzuty strony powodowej zmierzające do ustalenia nieważności umowy na innych jeszcze podstawach niż sprzeczność z art. 69 Prawa bankowego, choć końcowo można stwierdzić, że sprzeczność abuzywnych postanowień umowy z dobrymi obyczajami i rażące naruszenie interesów konsumenta – w obliczu braku możliwości utrzymania umowy po wyeliminowaniu mechanizmu denominacji – muszą być ocenione równoznacznie ze sprzecznością z zasadami współżycia społecznego – przede wszystkim zasadą lojalności kupieckiej.

Na podstawie art. 189 k.p.c. uwzględniono w całości powództwo o ustalenie nieważności umowy. Wskazać należy, że strona powodowa ma interes prawny w tym ustaleniu. Samo rozpoznanie roszczenia o zapłatę nie usunęłoby stronie powodowej dostatecznie niepewności dotyczącej stosunku, ponadto sentencja zasądzająca zapłatę mogłaby nie być pozytywna za wiążącą w innych postępowaniach i strona powodowa mogłaby się obawiać, że poprzestanie na tym w wyroku nie zapewniłoby jej pełnej ochrony prawnej w odniesieniu do okresu następnego i przyszłego.

Nieważność umowy oznacza, że nie istnieje stosunek zobowiązaniowy między stronami, jaki miałby powstać w wyniku jej zawarcia. W konsekwencji, strony, które zawarły nieważną umowę, powinny sobie zwrócić wzajemnie otrzymane świadczenia. Skoro bowiem podstawa tych świadczeń została uznana za nieważną i sprzeczną z prawem, świadczenia te są świadczeniami nienależnymi w rozumieniu art. 410 k.c. Zgodnie z nim w przypadku świadczeń nienależnych zastosowanie znajdują przepisy art. 405 i nast. k.c., które przewidują obowiązek zwrotu korzyści uzyskanych kosztem innej osoby. Wyjaśnić także należy, że stwierdzenie, iż świadczenie spełnione przez kredytobiorcę na podstawie postanowienia abuzywnego jest świadczeniem nienależnym, oznacza, że podlega ono zwrotowi. Spełnienie świadczenia wypełnia przesłankę zubożenia po stronie powoda, a uzyskanie tego świadczenia przez pozwanego – przesłankę jego wzbogacenia (wyrok Sądu Apelacyjnego w (...))

V Wydział Cywilny z dnia 18 grudnia 2020 r., V ACa 447/20, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 11 grudnia 2019 r., V CSK 382/18, publ.). Stosownie do uchwały składu

7 sędziów Sądu Najwyższego z dnia 7 maja 2021 r., mającej moc zasady prawnej, jeżeli bez bezskutecznego postanowienia umowa kredytu nie może wiązać, konsumentowi i kredytobiorcy przysługują odrębne roszczenia o zwrot świadczeń pieniężnych spełnionych w wykonaniu tej umowy. Kredytobiorca może żądać zwrotu świadczenia od chwili, w której umowa kredytu stała się trwale bezskuteczna. Zatem Sąd kieruje się utartą już w ostatnim orzecznictwie tzw. „teorią dwóch kondykcji”, zakładającą zasądzenie na rzecz kredytobiorcy pełnej sumy kwot spłaconych bankowi

z pozostawieniem do osobnego procesu lub do zarzutu potrącenia kwot wypłaconych przez Bank.

Sumy rat kapitałowo-odsetkowych spłaconych przez powodów w walucie PLN i (...) wynikają z zaświadczenia z 7.01.2022 r. (k. 45-48) pochodzącego od banku, zatem okoliczność ta jest bezsporna i nie wymagała od Sądu weryfikacji poprawności matematycznej. Roszczeniom pieniężnym powodów pozwany nie przeciwstawił żadnych zarzutów typu tamującego rozpoznanie ich co do istoty sprawy. Stosując teorię dwóch kondycji, Sąd stwierdza więc, że kwoty te były zatem świadczeniem nienależnym w rozumieniu art. 410 k.c. (gdyż świadczonym w sytuacji nieważności umowy) i podlegają zwrotowi na podstawie art. 405 k.c.

Jak już to wcześniej wskazano, kwoty roszczeń zapłaty nie były kwestionowane przez pozwanego. Z tych przyczyn Sąd pominął jako nieistotny wniosek powodów dotyczący zasięgnięcia opinii biegłego.

Niekwestionowana suma w walucie obcej należna powodce wynosiła zgodnie z pozwem 9.886,97 CHF. Sąd omyłkowo zasądził kwotę nieco niższą - 9.846,17 CHF.

Roszczenia strony powodowej nie są przedawnione. Żądanie ustalenia nie podlega w ogóle przedawnieniu, zaś w odniesieniu do roszczenia pieniężnego należy wskazać, że zgodnie z art. 118 k.c. w brzmieniu obowiązującym do 9.07.2018 r., termin przedawnienia roszczeń powoda (niezwiązany z prowadzeniem działalności gospodarczej) o zwrot nadpłaty świadczenia spełnionego ratalnie (niemającego charakteru świadczenia okresowego, jakim byłby np. czynsz najmu), wynosił 10 lat. Świadczenie nienależne ma charakter bezterminowy, a bieg terminu przedawnienia rozpoczyna się w chwili określonej w art. 120 § 1 k.c. zdanie drugie, czyli od dnia, w którym roszczenie stałoby się wymagalne, gdyby uprawniony podjął czynność w najwcześniejszym możliwym terminie (wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z 18.08.2017 r., I ACa 122/17). W przypadku dochodzenia nadpłaconych rat kapitałowo-odsetkowych na podstawie konstrukcji świadczenia nienależnego okres przedawnienia wynosił 10 lat zgodnie z art. 118 k.c. W związku z wejściem w życie ustawy z dnia 13 kwietnia 2018 r. o zmianie ustawy Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustawach (Dz.U.2018.1104 z dnia 8 czerwca 2018 r.) termin przedawnienia wynosi 6 lat. Zgodnie z art. 5 ust. 2 cytowanej ustawy, jeżeli termin przedawnienia jest krótszy niż według przepisów dotychczasowych, bieg terminu przedawnienia rozpoczyna się z dniem wejścia w życie niniejszej ustawy. Zgodnie z wyrokami (...)

z 22.04.2021 r. (C-485/19) i z 10.06.2021 r. (C-6-9/19) oraz w połączonych sprawach od C-776/19 do C-782/19, przepisy dyrektywy 93/13/EWG w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich wprowadzie sprzeciwiają się przedawnieniu roszczeń konsumenckich, mających na celu stwierdzenie, że dane postanowienia umowne mają charakter nieuczciwy (np. roszczeń o ustalenie bezskuteczności postanowień, nieważności umowy lub nieistnienia stosunku prawnego zawierającego postanowienia niedozwolone), jednak nie stoją na przeszkodzie przedawnieniu roszczeń restytucyjnych będących następstwem takiego stwierdzenia, tj. np. roszczeń o zwrot świadczeń spełnionych w wykonaniu postanowień nieuczciwych. Ze wspomnianych wyroków wynika nadto, że bieg terminu przedawnienia takich roszczeń restytucyjnych nie może się rozpocząć lub skończyć przed datą powzięcia przez konsumenta wiedzy o niedozwolonym charakterze takiego postanowienia, względnie przed dniem, w którym przy zachowaniu przeciętnej staranności wiedzę taką mógł - obiektywnie rzecz biorąc - powziąć. Wobec treści uchwały (7 sędziów) Sądu Najwyższego z 7 maja 2021 r. (III CZP 6/21) należy przyjąć, że bieg terminu przedawnienia roszczeń restytucyjnych konsumenta nie może się rozpocząć zanim dowiedział się on lub, rozsądnie rzecz ujmując, powinien dowiedzieć się

o niedozwolonym charakterze postanowienia. Należy bowiem uznać, że dopiero wówczas mógł wezwać przedsiębiorcę do zwrotu świadczenia (por. art. 455 k.c.), tj. podjąć czynność, o której mowa w art. 120 § 1 k.c. Z perspektywy czasu należy uznać, że tylko przyczynkiem do dyskusji na temat ważności umów „frankowych” oraz skuteczności ich postanowień, była data wejścia w życie ustawy antyspreadowej, tj. 26.08.2011 r. Ustawa antyspreadowa stanowiła bowiem reakcję na sytuację związaną z nagłym wzrostem kursu waluty szwajcarskiej w stosunku do waluty polskiej i trudności, jakie niektórzy kredytobiorcy zaczęli mieć w spłacie kredytów indeksowanych lub denominowanych do tej waluty, jak również efektem zastrzeżeń co do swobody ustalania kursów wymiany przez kredytodawców, czyli banki. Zgodnie

z zapisami tej ustawy nałożono na banki obowiązek wprowadzenia w umowach szczegółowych zasad określania sposobów i terminów ustalania kursu wymiany walut, na podstawie którego w szczególności wyliczana jest kwota

kredytu, jego transz i rat kapitałowo-odsetkowych oraz zasad przeliczania na walutę wypłaty albo spłaty kredytu, a nadto umożliwienia kredytobiorcom spłaty bezpośrednio w walucie, a w tym celu bezpłatnego otwarcia i prowadzenia odrębnego rachunku (por. art. 69 ust. 2 pkt 4a i art. 75b pr. bank.). Jednak dopiero rok 2019, który należy potraktować za datę, przed którą nie mógł rozpocząć się termin przedawnienia konsumenckich roszczeń wywodzonych w umów „frankowych”, przyniósł orzecznictwo (...) (orzeczenie C-260/18 z 3 października 2019 r. w sprawie D.), a za nim Sądu Najwyższego, korzystne dla kredytobiorców, stanowiące odtąd podstawę masowego zjawiska polegającego na kwestionowaniu kredytów frankowych. Do dnia wniesienia pozwu nie upłynął od tej daty okres 10-letni, stąd roszczenie pozwu w tej sprawie jest w całości nieprzedawnione.

Nie zachodzą przy tym przesłanki negatywne wymienione w art. 411 k.c., ponieważ strona powodowa nie wiedziała, że nie jest zobowiązana (gdy świadczyła, początkowo nie zdawała sobie sprawy z prawnej możliwości wzruszenia umowy, a później – wobec niejednorodności orzecznictwa - nie mogła nabrać ani obiektywnego, ani subiektywnego przekonania o uprawnieniu do wstrzymania się ze spłatami), spełnienie świadczeń wobec banku nie czyni zadość zasadom współżycia społecznego, świadczenia nie zostały spełnione w zadośćuczynieniu przedawnionemu roszczeniu i nie były spełniane zanim wierzytelność stała się wymagalna. Dodać należy, że strona powodowa spełniała świadczenie w obliczu groźby wypowiedzenia umowy kredytowej z wszystkimi surowymi tego konsekwencjami. Trudno też zakładać, by bank otrzymane świadczenia zużył lub utracił w taki sposób, że nie jest już wzbogacony.

Z tych przyczyn ustalona wyżej suma 32.424,07 zł oraz 9.846,17 CHF stanowi świadczenie nienależne w rozumieniu art. 410 k.c. (gdyż świadczone na podstawie niedozwolonych postanowień umowy) i podlega zwrotowi na mocy art. 405 k.c.

z odsetkami ustawowymi za opóźnienie (art. 481 § 1 i 2 k.c.) od dnia wyrokowania, tj. 13 lipca 2023 r. Do tego dnia powódka jako konsument mogła po pouczeniu Sądu wyrazić chęć kontynuowania umowy i cofnąć powództwo. Zatem ostatecznie dopiero

z tą chwilą pozwany znalazł się w opóźnieniu w spełnieniu świadczenia.

Uwzględnienie żądania głównego sprawiło, że bezprzedmiotowe było odnoszenie się do żądań ewentualnych. Trzeba jednak wskazać, że przyjęcie stanowiska odmiennego od wyrażonego wyroku (a więc uznanie umowy za ważną) sprawiłoby, że żądania ewentualne strony powodowej podległyby całkowitemu uwzględnieniu, a to z przyczyn wymienionych wyżej, dotyczących abuzywności postanowień umowy. Aktualne w tym zakresie pozostałyby wszystkie powyższe argumenty przemawiające za ustaleniem nieważności umowy i zwrotem sumy świadczeń, takie jak: brak przedawnienia roszczeń, istnienie interesu prawnego strony powodowej w żądaniu ustalenia, bezsporność kwoty żądanej przez stronę powodową, brak negatywnych przesłanek do zwrotu nadpłaconych świadczeń oraz brak nadużycia przez stronę powodową jej praw podmiotowych czy zasad współżycia społecznego. Podstawy prawne uwzględnienia tych żądań byłyby takie same jak te, które wymienione zostały jako podstawy uwzględnienia obu żądań głównych.

Zarzut zatrzymania nie zasługiwał na uwzględnienie. Umowa kredytu, będąc umową dwustronnie zobowiązującą i odpłatną, nie jest umową wzajemną. Sąd

w niniejszej sprawie aprobuje wywód zawarty w uzasadnieniu wyroku Sądu Apelacyjnego w (...) z 20 października 2021 r. (I ACa 155/21): Brak cechy wzajemności umowy kredytu wyklucza zastosowanie do niej art. 496 k.c. w zw. z art. 497 k.c. wprost. Rozważyć zatem trzeba możliwość sięgnięcia do tych przepisów

w drodze analogii. W uzasadnieniu uchwały z dnia 16 lutego 2021 r., III CZP 11/20, Sąd Najwyższy wyraził stanowisko, iż kredytodawca może skorzystać z prawa zatrzymania w celu uniknięcia zagrożeń związanych z niewypłacalnością kredytobiorcy (konsumenta). Sąd Najwyższy uznał, że obowiązek zwrotu kapitału jest czymś więcej niż zobowiązanie do świadczenia wzajemnego, ma charakter bardziej podstawowy niż obowiązek zapłaty oprocentowania. Stanowisko to zostało powtórzone w uchwale składu 7 sędziów SN z dnia 7 maja 2021 r., III CZP 6/21, przy czym – jako pogląd wyrażony w uzasadnieniu – nie ma mocy zasady prawnej, ta bowiem zastrzeżona jest wyłącznie dla sentencji uchwały. W ocenie Sądu Apelacyjnego, powyższe stanowisko Sądu Najwyższego jest błędne; prawa zatrzymania nie można stosować do umowy kredytu również w drodze analogii. Przepisy działu III „Wykonanie i skutki niewykonania

zobowiązań z umów wzajemnych”, zawarte w tytule VII księgi III (...) Kodeksu cywilnego mają charakter przepisów szczególnych

w stosunku do przepisów działu I „Wykonanie zobowiązań” oraz działu II „Skutki niewykonania zobowiązań”. Dział III rozpoczyna art. 487 § 1, zgodnie z którym wykonanie i skutki niewykonania zobowiązań wzajemnych podlegają przepisom działów poprzedzających niniejszego tytułu, o ile przepisy działu niniejszego nie stanowią inaczej. Tym samym jasno ustawiona została relacja między przepisami ogólnymi (działy I i II) dotyczącymi umów w ogólności oraz przepisami o charakterze *lex specialis* (dział III), wprowadzonymi z uwagi na szczególne cechy umów wzajemnych. Nie wydaje się zatem poprawne rozciąganie przepisów działu III na umowy niewzajemne. Ponadto sięganie po analogię prawną powinno następować wówczas, gdy zachodzi potrzeba rozwiązania (regulacji) danego zagadnienia prawnego, a istnieje luka prawna i jednocześnie istnieją przepisy regulujące zagadnienia podobne, które mogą być przydatne do rozwiązania problemu nieuregulowanego wprost ustawą. W ocenie Sądu Apelacyjnego w przypadku umowy kredytu nie zachodzą powyższe przesłanki warunkujące możliwość rozważenia zastosowania przepisów o zatrzymaniu *per analogiam*. Sytuacja prawna obu stron nieważnej umowy kredytu jest bowiem dostatecznie unormowana innymi przepisami, Sąd Apelacyjny nie dostrzega tu luki prawnej, która wymagałaby uzupełnienia

w drodze analogii. Jak wskazuje się w doktrynie (T. W., Prawo zatrzymania

w Kodeksie cywilnym, W. 1999, s. 125): „Zatrzymanie jest szczególnym środkiem zabezpieczenia określonych ustawowo wierzytelności. Celem tego środka zabezpieczającego jest skłonienie dłużnika wzajemnego, aby roszczenie zaspokoił lub je zabezpieczył. Praktyka wskazuje, że w razie skutecznego powołania się na prawo zatrzymania częstokroć, jeżeli nawet nie najczęściej, dochodzi do efektywnego wykonania zobowiązania przez adresata tego rodzaju zarzutu.” W istocie, w zarzucie zatrzymania chodzi o to, aby w sytuacji wzajemnych roszczeń, każdy z wierzycieli spełniając swój dług odzyskał także swoją wierzytelność. Spełnienie obu świadczeń prowadzi do umorzenia obu długów, które nie nadają się do umorzenia przez potrącenie. Taki skutek w przypadku wzajemnie przysługujących wierzytelności pieniężnych można natomiast uzyskać poprzez skorzystanie z potrącenia. W ocenie Sądu Apelacyjnego, roszczenie banku o zwrot kapitału nie jest – w ujęciu prawnym - czymś więcej niż roszczenie o zwrot świadczenia z umowy wzajemnej. Roszczenie banku o zwrot kapitału nie jest także czymś więcej w ujęciu prawnym (i nie zawsze będzie czymś więcej w ujęciu ekonomicznym) niż roszczenie kredytobiorcy o zwrot tego, co sam świadczył na podstawie nieważnej umowy. Tym, co odróżnia rozliczenia nieważnej umowy kredytu, w której roszczenia restytucyjne przysługują obu stronom od nieważnej umowy wzajemnej, jest dopuszczalność dokonania potrącenia

w pierwszym przypadku przez dowolną stronę nieważnej umowy i brak takiej możliwości w drugim przypadku ze względu na różnorodność świadczeń. Ochrona banku przed niewypłacalnością konsumenta nie jest dostatecznym argumentem do stosowania zatrzymania *per analogiam*. Gdyby kierować się przesłanką niewypłacalności dłużnika, to można by rozszerzyć stosowanie prawa zatrzymania na prawie każdy stosunek cywilny, w którym wypłacalność jednej ze stron może być zagrożona. Tymczasem, z woli ustawodawcy, stosowanie zatrzymania ograniczono do określonych w ustawie przypadków. Jednocześnie bank ma skuteczne instrumenty, aby chronić się przed niewypłacalnością konsumenta: potrącenie obu wierzytelności,

a w pozostałym zakresie - gdyby wierzytelność banku była wyższa – wniosek

o zabezpieczenie roszczenia w trybie przepisów kodeksu postępowania cywilnego,

w szczególności przez ustanowienie hipoteki na nieruchomości, na której ustanowiono hipotekę zabezpieczającą nieważną umowę kredytu.

O kosztach procesu Sąd orzekł na podstawie art. 98 i art. 99 k.p.c., uznając, że powódka wygrała proces w całości i skutecznie zażądał zwrotu kosztów procesu od pozwanego banku (opłata od pozwu 1.000 zł, opłata od pełnomocnictwa procesowego 17 zł i wynagrodzenie radcowskie wg stawki minimalnej 6.417 zł). Jednocześnie, Sąd nie znalazł podstaw do przyznania wynagrodzenia w stawce wyższej niż minimalna. Zakres czynności zawodowego pełnomocnika powodów w przedmiotowej sprawie należał do typowych w tego rodzaju sprawach – w których wielokrotnie tenże pełnomocnik już występował.

sędzia Rafał Kubicki